Cena 2 zł.

Jedność NARODOWA

Dziennik codzienne województwa

Nr. 153 (244) Białystok, dnia 3 września 1946 Rok III

U progu nowego roku szkolnego

Szkoła — to jedno z najważniejszych dziś urządzeń państwowych — ma odegrać wybitną rolę w kształtowaniu się nowej, powojennej rzeczywistości polskiej na zdrowych demokratycznych podstawach. Szkoła — to jedna z pierwszych instytucji publicznych, którą Rząd przy pomocy ofiarnej części nauczycielstwa powołał do życia już na początku naszego niepodległego bytu państwowego. Z nałożonych nań obowiązków wychowywania nowego typu człowieka, światłego obywatela demokratycznego państwa wywiązała się szkoła, mimo trudnych warunków, w jakich wypadło jej realizować ciężkie zadanie, nad wyraz dobrze. Pamiętamy chwile, gdy słabo uposażony nauczyciel wykładał w budynku częstokroć nieoszklonym i mocno zniszczonych na skutek działań wojennych. Pamiętamy te wszystkie piętrzące się trudności natury technicznej, zdające się być nie do pokonania.

Dlatego też dziś u progu nowego roku szkolnego z tym większą dumą patrzymy na nasz dorobek w dziedzinie szkolnictwa. Polska pokryła się gęstą siecią szkół powszechnych. W bieżącym roku szkolnym nie może być i nie będzie dziecka, któreby nie korzystało z nauki w szkole powszechnej. Możemy się również poszczycić wielkimi osiągnięciami w dziedzinie szkolnictwa średniego. Pomimo wielu braków pod względem wyposażenia szkolnictwo średnie ogólnokształcące wróciło już prawie do stanu przedwojennego. Istnieje obecnie 731 szkół średnich ogólnokształcących, grupujących 218 tys. młodzieży i z górą 11 tys. nauczycieli. Izb szkolnych jest 4300 w tym własnych 4200. Brakuje conajmniej 2 tys. izb szkolnych. Rozbudowa szkół zawodowych jest nie mniej wysoce zaawansowana.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć to zapowiedziana i realizowana reforma szkolnictwa zarówno powszechnego, jak i średniego. A więc zamiast siedmioklasowej, ośmioklasowa szkoła powszechna, a następnie czteroklasowe gimnazjum.

Oto cyfry i dane ilustrujące w ogólnych konturach nasz dorobek.

Przystępujące dziś do pracy, po dwumiesięcznym wypoczynku, z nowym zapasem sił i energii, młodzież i nauczycielstwo winni pamiętać, iż dorobku tego nie wolno zaprzepaścić i że owe wspaniałe osiągnięcia winny być jedynie bodźcem do dalszej nie mniej ofiarnej i intensywnej pracy nauczyciela, który przyjął na siebie ciężki, lecz jakże zaszczytny obowiązek wychowywania młodego pokolenia; obowiązek tym cięższy, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt moralnego zaniedbania młodzieży, wykrzywionej duchowo przez wojnę i okupanta, lecz właśnie dlatego obowiązek tym szczytniejszy.

Możność korzystania z nauki w szkole powszechnej i średniej jest dziś faktycznym prawem, a nie jak dawniej przywilejem, obywatela. W związku z tym naczelnym i kardynalnym zadaniem, mającym doczekać się bezwzględnie pełnej realizacji w nadchodzącym roku szkolnym — to udostępnienie szerokim rzeszom synów chłopskich pobierania nauki nie tylko w szkołach powszechnych, ale i średnich. Nie wąskim strumieniem, lecz szeroką rzeką winna młodzież wiejska płynąć do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Aczkolwiek notuje się tu postęp do sytuacji przedwojennej, to jednakże gwoli prawdzie przyznać trzeba, iż nie jest to maksimum wysiłków w kierunku zapewnienia dzieciom chłopów możności, jaknajliczniejszego uczęszczania do gimnazjów. Rozbudowa wiejskich szkół średnich (mamy ich obecnie w Polsce 100) oraz burs przy gimnazjach w mieście, jak również pomoc pieniężna w formie stypendiów stworzą warunki, umożliwiające elementowi chłopskiemu korzystanie w pełni z dobrodziejstw nauki.

Bieżący rok szkolny będzie obfitował jeszcze w wiele trudności.

Jednakże spoglądając na dotychczasowe osiągnięcia szkolnictwa, spontanicznie i imponująco odradzającego się po wojnie, legitymującego się niejednym sukcesem i ofiarną pracą nauczycieli wierzymy, iż rozpoczynający się nowy rok szkolny będzie dla niego dalszym szczęśliwym etapem w zwalczaniu tych powojennych trudności.

POSIEDZENIE PODKOMISJI do spraw Ordynacji Wyborczej

ob. Stanisław Gross — przewodniczącym

Warszawa — W dniu 31 sierpnia 1946 r. w sali konferencyjnej Belwederu odbyło się posiedzenie Podkomisji Krajowej Rady Narodowej do spraw ordynacji wyborczej. W związku z ustąpieniem ze stanowiska przewodniczącego ministra Feliksa Mantla, który wyjechał do Wiednia w charakterze ministra pełnomocnego RP. Podkomisja dokonała wyboru nowego przewodniczącego w osobie posła, ob. Stanisława Grossa.

Podkomisja powierzyła opracowanie referatu w przedmiocie zgłoszonych projektów ordynacji posłowi Zenonowi Kliszko, wybierając zarazem koreferentem posła Jerzego Domińskiego.

Następne posiedzenie Podkomisji wyznaczono na 10-go września rb.

Poszczególne kluby poselskie opracowują

projekty ordynacji—mówi przewodniczący podkomisji ob. Gross

Warszawa W związku z dzisiejszym posiedzeniem podkomisji do spraw ordynacji wyborczej jej nowoobrany przewodniczący, członek Rady Naczelnej PPS, ob. Stanisław Gross, udzielił przedstawicielowi politycznemu Socjalistycznej Agencji Prasowej poniższych wyjaśnień.

— Jakie były motywy wyłonienia podkomisji? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Jak wiadomo — mówi ob. Gross — Krajowa Rada Narodowa wyłoniła nadzyczajną komisję dla opracowania projektu ordynacji wyborczej. Ponieważ składa się ona z kilkudziesięciu osób szczegółowa dyskusja nad projektem we wstępnych fazach nastręczałaby trudności.

Dlatego celem usprawnienia prac nad ordynacją wyborczą, Nadzwyczajna Komisja wyłoniła specjalną podkomisję o znacznie mniejszym składzie osób, która po dokładnym przestudiowaniu projektów przyszłej ordynacji do Sejmu ustawodawczego przedstawi swoje wnioski Nadzwyczajnej komisji jako organowi nadrzędnemu.

— Jaki jest skład podkomisji?

— Składa się ona z przewodniczącego i sześciu członków z tyloma zastępcami. Wszystkie partie polityczne reprezentowane są po jednym członku i jednym zastępcy. Przewodniczącym podkomisji jest I zastępca przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji.

— Kto obecnie wchodzi w skład podkomisji?

— Podkomisja pod względem personalnym przedstawia się, jak następuje: członkowie: Cyrankiewicz, Kliszko, Wójcik, Wilanowski, Arczyński i Popiel. Zastępcy: Reczek, Werfel, Osiecki, Cieślak, Hyżawa i Dominski.

— Jaki był przebieg dzisiejszego posiedzenia?

— Dzisiejsze zebranie poświęcone było wyborowi przewodniczącego skutkiem ustąpienia ob. Mantla. Wybór padł na mnie — mówi ob. Gross — będzie on jednak podlegał zatwierdzeniu przez nadzwyczajną komisję dla spraw ordynacji wyborczej.

— Jak przedstawia się stan prac podkomisji?

— Poszczególne kluby poselskie opracowują projekty ordynacji.

Złożone projekty będą przedmiotem szczegółowych obrad na następnym posiedzeniu, wyznaczonym na dzień 10 września rb.

Na tym zebraniu przedłożą Podkomisji wnioski, wybrani na dzisiejszym posiedzeniu referent oraz koreferent — kończy swój wywiad ob. Gross.

Wizyta floty USA na wodach Grecji

Waszyngton. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych USA Acheson odpowiedział w Waszyngtonie na zarzuty Związku Radzieckiego co do mieszania się Ameryki w sprawy greckie.

«Wizyta amerykańskich jednostek morskich w Grecji powiedział Acheson — ma charakter czysto kurtuazyjny i odbędzie się po plebiscycie. Zapytany o wojska brytyjskie w Grecji odpowiedział, że sprawa ta nie ma związku ze Stanami Zjednoczonymi, ale przyznał, że z całej sytuacji nie wynika, aby między polityką brytyjską i amerykańską w stosunku do Grecji istniała jakakolwiek różnica.

Kongres Techników Polskich 12-15 października

Warszawa. W dniach od 12 do 15 października br. odbędzie się we Wrocławiu i Katowicach Kongres Techników Polskich.

Tematem obrad Kongresu będzie 3-letni plan odbudowy gospodarczej, ustalenie jej kierunków rozwojowych, krytyka planów istniejących oraz opracowanie programowych tez dla wszechstronnej odbudowy gospodarczej kraju, w oparciu o rozporządzalne środki i warunki.

Informacje i karty zgłoszeń wydaje komisja organizacyjna Kongresu, (Warszawa, ul. Lwowska 17).

Sieć domów wypoczynkowych zostanie rozszerzona

Warszawa — Fundusz Wczasów Pracowniczych oraz poszczególne związki zawodowe, zrzeszone w KCZZ zorganizowały i uruchomiły w czasie od 15 czerwca do 15 listopada 1945 r. 123 domy wypoczynkowe, z których skorzystało 12662 osoby.

W czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1946 r. uruchomiono już 405 domów wypoczynkowych, z których skorzystało 18962 osoby.

Sieć domów wypoczynkowych obejmuje Podhale: Zakopane, Zombrzyce, Bukowina, Murzasichło, Czorsztyn, Rabka;

Górny Śląsk: Wisła, Gołoszów, Szczyrk, Jaworze, Porębka, Strzebnica, Grabownica, Ustronie, Węgierska Góra, Zwardoń, Pławna, Sucha k/Żywca, Cygański Las;

Dolny Śląsk: Głuchołazy, Bierutowice, Jelenia Góra, Matejkowice, Kuźnick, Leśniczówka Szklarska Poręba, Dąbrowa, Rucewo, Wysoka Łąka, Drewnica, Karpacz, Popławy;

Wybrzeże gdańskie: Jastrzębia Góra, Jurata, Hallerowo, Sopot, Oliwa, Jelitkowo, Postomin, Wielka Wieś;

Wybrzeże Szczecińskie: Międzyzdrój Dziwna, Ustronie Nadmorskie;

Majątki Ziemskie: Spała, Obuchów, Lubostroń, Blachownia;

Uzdrowiska: Ciechocinek, Duszniki, Kudowa, Puszczyków, Busko, Krynica, Szczawnica, Lądek, Wieniec.

W planach na najbliższą przyszłość, oprócz rozszerzenia na większą skalę dotychczasowych poczynań przewiduje się organizowanie weekendów, połączonych z pracą oświatową, otwarcie w pobliżu fabryk, domów, w których po pracy mogli by spędzić robotnicy drugą połowę dnia i noc oraz rozciągnięcia akcji wczasów na rodziny robotników.

Fundusz Wczasów Pracowniczych przewiduje powiększenie liczby domów wypoczynkowych, obliczonych na 5000 miejsc.

Zrzeszone w KCZZ związki zawodowe planują uruchomienie 76 nowych domów wypoczynkowych o 3569 miejscach. Domy te powstają na Podhalu, Wybrzeżu, Dolnym Śląsku i w miejscowościach podwarszawskich

Przepracowany sekretariat O.N.Z.

Odroczenie zarzutów przeciw Grecji

Nowy Jork Rada Bezpieczeństwa odroczyła swoje posiedzenia do wtorku, nie powziąwszy decyzji w związku z zarzutami wniesionymi przeciwko Grecji.

Odroczenie debaty na temat Grecji nastąpiło na skutek interwencji sekretarza generalnego ONZ. Trygve Lie, który stwierdził, że sekretariat Rady pracuje od kilku dni ponad siły.

W ciągu 3-godzinnej debaty delegat W. Brytanii sir Aleksander Cadogan skrytykował zarzuty Ukrainy i wezwał Radę do odrzucenia skargi

Delegat ZSRR Gromyko określił zarzuty ukraińskie, jako b. poważne i ostrzegł Radę, że jeżeli nie powezmie odpowiednich decyzji w sprawie sytuacji w Grecji, to może przyczynić się do zagrożenia nie tylko pokoju na Bałkanach ale całego świata.

Komitet Odbudowy Warszawy i Białegostoku

W dniu 31 sierpnia b r. zwołane zostało z inicjatywy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej posiedzenie, udział w którym wzięli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, przedsiębiorstw oraz instytucji państwowych i samorządowych.

Konferencję zagaił przewodniczący W. R. N. mgr Wenclik W przemówieniu swym zobrazował mówca ogrom zniszczeń wyrządzonych nam przez niemieckiego najeźdźcę oraz położył specjalny nacisk na fakt szybkiej odbudowy kraju i stolicy dzięki niepożytej energii i poświęceniu się społeczeństwa polskiego, w szczególności zaś mieszkańców stolicy, którzy jeszcze wśród dymiących zgliszcz i ruin Warszawy zaczęli przywracać jej życie.

Nam obywatelom Polski—mówił ob. Wenclik—bardzo zależy na tym, by stolicy w jaknajkrótszym czasie przywrócić jej dawną świetność. Zadanie to stawiamy sobie za punkt honoru. Wykażem całemu światu wielką żywotność Narodu Polskiego, którego żaden najazd nie zdoła zniszczyć ani fizycznie, ani moralnie

W końcu swego przemówienia mgr. Wenclik wysuwa projekt powołania do życia Komitetu Odbudowy Warszawy, któryby jednocześnie zajął się sprawami szybszej odbudowy naszego miasta Obecni powitali ów projekt gorącymi oklaskami.

Liczni mówcy wykazali konieczność niesienia pomocy zniszczonej Warszawie oraz konieczność przystąpienia do systematycznej i planowej odbudowy miasta Białegostoku. Po wszechstronnym omówieniu tego zagadnienia uchwalono zorganizować komitet, nadając mu nazwę Komitetu Odbudowy Warszawy i Białegostoku.

Na przewodniczącego Komitetu powołano inż. Łukaszewicza — dyrektora D. L. P. w Białymstoku — oraz grono osób, reprezentujących wszystkie odłamy miejscowego społeczeństwa Poradto powołano szereg sekcji i komisji, jako organów pomocniczych Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Białegostoku, celem upowszechnienia tej nad wyraz wzniosłej i pożytecznej akcji.

Nowopowstałemu Komitetowi życzymy owocnej pracy

F. R.

Dar, który przyczyni się do rozwoju polskich bibliotek

Warszawa Przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych przewodniczący Komitetu Odbudowy Kultury i Oświaty w Polsce prof. Bohdan Zawadzki uzyskał z funduszu Rockefellera 50 tys. dolarów dotacji na zakup książek dla bibliotek polskich. Jest to niewątpliwy sukces.

CO PISZĄ INNI

Nie będzie już września

W siódmą rocznicę wybuchu wojny „Głos Ludu" w artykule wstępnym snuje następujące uwagi:

Siedem lat temu wybuchła druga wojna światowa. Zaczęła się ona od Polski. Zaczęła się ona dlatego, że reakcyjne rządy polskie, chcąc uporczywie utrzymać się w orbicie antyradzieckiej polityki Trzeciej Rzeszy, wmanewrowały się w taką pozycję, w której Polska wydała się Hitlerowi łatwym łupem.

Bohatersko bił się naród, bohatersko bił się żołnierz polski. Przejdą do historii bitwy pod Mławą i Kutnem, przejdzie do historii epopea Westerplatte, obrona Warszawy pozostanie nieśmiertelnym świadectwem patriotyzmu i męstwa ludu stolicy. Ale walka wtedy, we wrześniu 1939 r. była z góry przegrana.

Była przegrana, bo biliśmy się sami, bo poprzednia polityka naszych rządów pomogła zlikwidować Czechosłowację Niemcom, odepchnęła od nas Związek Radziecki, zostawiła nas jednych na wschód od Niemiec, bo sojusznicy na zachodzie nie myśleli dotrzymać swych zobowiązań, nie myśleli podjąć akcji, do której zobowiązali się w traktatach sojuszniczych

Była przegrana, bo kierowała nami dufna w siebie, a nie dorosła do sytuacji generalsko-pułkownikowska klika, bo nie byliśmy przygotowani do wojny, bo nasze fortyfikacje były na wschodzie nie nad niemiecką granicą.

Jeszcze bił się żołnierz daleko na zachodzie, jeszcze bronił się marynarz nad polskim morzem, a już na szosie zaleszczyckiej stała chmura kurzu po samochodach sanacyjnych dygnitarzy, niosących za granicę swe puste głowy.

Ale ta ich ucieczka nie uwolniła od nich Polski. Trzeba było uporczywej walki wszystkiego, co żywe w narodzie, aby załamać ich wpływy na życie polityczne kraju i emigracji.

Wyłamały się spod ich wpływów siły ludowe, siły ruchu robotniczego i chłopskiego, siły naszej partii, siły RPPS, siły „Woli Ludu". Z czynu tych sił zrodziła się Krajowa Rada Narodowa, zrodziła się Armia Ludowa, zrodziło się odrodzone Wojsko Polskie, zrodziła się Odrodzona Rzeczpospolita Polska.

W zakończeniu zaś czytamy:

„Nie będzie ta Polska już nigdy miała swego września.

Nie będzie go miała, gdyż jej polityka zagraniczna opiera się o naturalne, podyktowane polską racją stanu, sojusze z narodami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim przede wszystkim, gdyż posiada ona obronną granicę zachodnią, opartą o Odrę i Nissę, gdyż przemienia się ona szybko w kraj przemysłowo-rolniczy, zdolny do obrony przed obcym najazdem.

W rocznicę pierwszego września, rocznicę dnia od którego zaczęło się pasmo straszliwych cierpień naszego narodu, przyrzeknijmy sobie, że będziemy czujni, że nie dopuścimy nigdy, aby Niemiec mógł znów grozić naszemu krajowi, że niedopuścimy do powrotu do władzy w Polsce tych sił, które sprowadziły na nas wtedy niemiecką nawałę.

Owe rozmyślanie na temat wybuchu wojny w r 39 nie traci nigdy nic na swej aktualności. Zawsze i gdziekolwiek jesteśmy, pamiętać musimy, iż jedynie przez przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim możemy mieć na wieki zagwarantowaną naszą niepodległość.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Członek WIN-u — sprawca napadów na posterunki M. O. w Sztabinie i Janinach skazany na karę śmierci

W dniu 29 b. m. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Granosa Piotra ur. w 1910 r., ostatnio zamieszkałego we wsi Nowo-Kamienna, gm. Dąbrowa, pow. sokólski, woj. białostockie.

Granos Piotr ps. „Śliwa" od października 1944 r do kwietnia 45 go r. służył w MO, skąd zdezerterował, zabierając ze sobą karabin radziecki i 20 szt. amunicji. W maju 45 r. wstąpił on do grupy leśnej, gdzie pełnił funkcję instruktora wyszkoleniowego. Po wstąpieniu do nielegalnej organizacji, otrzymał on automat PP-sza.

W czerwcu 45 go r. Granos brał udział w napadzie dokonanym przez grupę „Groma" na 8 miu żołnierzy WP, transportujących stado krów. W wyniku napadu wszystkich żołnierzy uprowadzono, a całe stado krów oraz 8 wozów zabrał sobie oddział „Groma". Granos brał także udział w napadach na posterunki MO w Sztabinie i Janinie.

W sierpniu 45 r. grupa leśna została rozbita przez wojsko. Granos uciekł i zamieszkał we wsi Nowo-Kamienna, pow. sokólski. Skontaktował się on z zamieszkałymi w tej wsi członkami nielegalnej organizacji, zgrupowanymi w drużynie, dowodzonej przez Krzywosza. Wspólnie z nimi brał on udział w napadzie na mieszkańca kol. Nowo-Kamienna. Ponadto bandyci dokonali napadu na mieszkańca wsi Jastrzębna, u którego zrabowano wieprza, indyka i kury. W październiku 45 r. Granos z dwoma innymi bandytami brał udział w napadzie we wsi Krasny Bór na kaprala WP, któremu zrabowano pistolet syst. „Nagan" i mundur. Przy podziale łupu Granos otrzymał pistolet, przechowując go do dnia zatrzymania. Ponadto przechowywał on niemiecki karabin, znaleziony w pobliżu wsi.

W r. 46 dwukrotnie uczestniczył on na zebraniach członków WIN-u, podczas których czytano nielegalne gazetki. Granos do chwili zatrzymania t. j. do dn. 25-VI br. utrzymywał kontakt z nielegalną organizacją WIN i posiadał broń: karabin „Mauzer", automat PP-sza, pistolet „Nagan" i 24 sztuk amunicji.

Po rozpoznaniu sprawy **Sąd skazał Granosa Piotra na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Organizacje młodzieżowe niosą pomoc przyszłym studentom

Warszawa. Wykłady na warszawskim kursie przygotowawczym na wyższe uczelnie, wobec istniejących trudności lokalowych będą się odbywały nie przed południem, jak to było dotychczas, ale w godzinach 16—21.

Na wszystkie zajęcia dodatkowe, jak korepetycje, lekcje języków i tp., kursanci będą korzystać w godzinach przedobiednich z warszawskich świetlic OMTUR i ZWM.

Aresztowanie szpiegów niemieckich w amerykańskiej strefie okupacyjnej

Hamburg Dowództwo Kwatery Głównej Trzeciej Armii Amerykańskiej podało do wiadomości, że w pobliżu Stuttgartu aresztowano 15 szpiegów niemieckich. Jeden z nich, Walter Karzmarek, zbierał już w końcu ubiegłego roku informacje, dotyczące rozlokowania wojsk amerykańskich i sprzedał je za 5000 mk. Znajdował on się od dłuższego czasu pod obserwacją wywiadu amerykańskiego i został wraz z całą szajką aresztowany.

Z pracy i walki P. P. R.

Konferencja miejskiej i powiatowej organizacji w Białymstoku

W ubiegłą niedzielę, tj. 1 września br. odbyła się wspólnie w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku ogólna konferencja powiatowej i miejskiej organizacji PPR.

W konferencji, która zgromadziła bardzo wielu członków wspomnianych organizacji, tak że sala Teatru była doszczętnie wypełniona, wzięło udział również kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PPR w Białymstoku.

Przewodniczył konferencji II-gi sekretarz Komitetu Miejskiego PPR. ob. Baczyński. Po zagajeniu, uczczeniu pamięci towarzyszy poległych w walce o zwycięstwo demokracji i wyborze prezydium, nastąpiły powitania. W imieniu Miasta i PPS witał konferencję ob. Krzewniak, w imieniu Miejskiego Komitetu SD ob. Haciej, w imieniu OKZZ ob. Kubiak.

Podkreślili oni w swoich przemówieniach wielką rolę, jaką PPR odgrywa w odbudowie i przebudowie kraju i przyrzekli w imieniu swych organizacji szczerą współpracę dla ugruntowania ewa ludu.

Referat polityczny wygłosił ob. Bodalski, I-szy sekretarz WK PPR. Omówił on szeroko obecną sytuację polityczną kraju, stwierdzając m. in. że wyniki referendum są dowodem niewątpliwym mocnej pozycji demokracji w narodzie, czego natomiast odwrotną stroną jest bezsilność endecko-posłowskiej spółki, która nie mając dostatecznych wpływów w klasie pracującej, by przeciwstawić się przebudowie demokratycznej państwa, ucieka się, z jednej strony, do stosowania teroru, z drugiej zaś, do interwencji zagranicznej. Lecz zarówno jedno jak i drugie nie przyniesie reakcji pożądanego rezultatu, a przeciwnie przyśpieszy jedynie proces jej likwidacji. Reakcja liczyła na pogłębienie stronnictw demokratycznych między sobą i usiłowała rozbić obóz demokratyczny. I siłowania te i rachuby spełzły zawiodły wrogów demokracji. Zarówno uchwały niedawno odbytego zebrania Naczelnej Rady PPS, jak i Naczelnej Rady SP dowodzą, że jedność działania stronnictw demokratycznych wzrasta coraz bardziej, podczas gdy w łonie opozycji powstają coraz większe zamieszanie i zamęt, prowadzący do rozłamów i osłabienia PSL i pozycji Mikołajczyka, którego polityka negacji mści się na nim samym i jego stronnictwie. W związku z tym mowca wezwał do jeszcze intensywniejszej pracy dla ludu i państwa, by w nadchodzących wyborach demokracja mogła osiągnąć całkowite i ostateczne zwycięstwo nad reakcją.

Po referacie sekretarze obu organizacji, tj. miejskiej i powiatowej, złożyli sprawozdania z dotychczasowej pracy organizacji. Ze sprawozdań wynikało, że odbywa się nieprzerwany i coraz szybszy wzrost szeregów partyjnych na terenie miasta Białegostoku i powiatu.

W dyskusji, jaka wywiązała się po sprawozdaniach, wzięło udział szereg osób, które poruszyły zarówno zagadnienia polityki ogólnej, jak też sprawy czysto lokalne dotyczące życia i pracy organizacji, a także bolączki ludności pracującej wsi i miasta. W uchwałach, jakie po dyskusji zostały przyjęte, postanowiono pogłębić pracę nad rozszerzeniem i wzmocnieniem szeregów partyjnych i w oparciu o ścisłą współpracę ze stronnictwami bloku demokratycznego wzmocnić walkę z reakcją na wszystkich odcinkach. Postanowiono również poprzeć inicjatywę Zw. Zawodowych uzdrowienia stosunków mieszkaniowych w mieście, na wsi zaś rozszerzyć pomoc okazywaną biedniej części chłopstwa, które dotychczas nie zawsze otrzymywało to, co dla niego było przeznaczone.

W wolnych wnioskach wysunięto i przyjęto projekt ufundowania sztandaru dla miejscowej dywizji WP.

Odśpiewaniem hymnu partyjnego i „Roty" zakończono obrady.

Państwowe Koedukacyjne Liceum

Gospodarstwa Wiejskiego w Dojlidach — trzecim w Polsce

Na resztówce majątku Dojlidy, rozparcelowanego w wyniku reformy rolnej, powstaje trzecie z kolei w Polsce po Małopolsce i Pomorzu, Liceum Gospodarstwa Wiejskiego. Szkoła tego typu kształcić będzie specjalistów dla gospodarki leśnej, rybackiej i ogólnorolniczej. Centrum tego ośrodka szkolnego znajduje się w obrębie zabudowań byłego pałacu ks. Lubomirskiego.

Zbliżając się do zabudowań majątku zauważyć można ruch, krzątaninę, oznaki budzącego się nowego życia.

Na pobliskim polu pracuje traktor—znak postępu w sposobach uprawy roli. Drogą przejeżdża wóz z belkami żelaznymi, kierując się w stronę budynków. Idę za nim. Mijamy zniszczony browar, obecnie rozlewnię piwa i zmierzamy uliczką między budynkami, w stronę parku. Tutaj już wyraźnie widoczna jest praca. Oprócz zwykłych zajęć gospodarskich, przeprowadzane są prace ogrodnicze, w pobliżu lśniących w słońcu szyb inspektów i cieplarni, pracują robotnicy przy odbudowie budynku. Skręcam w stronę, gdzie mieści się Dyrekcja Liceum.

Wkrótce znajduję się w kancelarii Dyrektora i rozpoczynam zwykłą czynność reportera.

— Otóż — jak informuje Dyr. Szkoły inż. Wasilewski — Ośrodek Szkolny Dojlidy został przejęty przez Wydz. Oświaty Rolniczej przy Woj. U. Z. z dniem 1 kwietnia b. r. Na obszarze 337 ha, w tym 5[illegible] ha ziemi ornej, 200 ha stawów zarybionych, 60 ha pastwisk i 27 ha łąk, zastano w chwili przejęcia częściowo uszkodzone lub spalone budynki, 1 konia z wozem, 9 kwintali ziemniaków i 7 ha zasianych żytem-oziminą. W sezonie wiosennym zasiano około 30 ha gruntów ziemniakami, zbożem, mieszanką i warzywami. W ciągu kilku miesięcy odremontowano sposobem gospodarskim dwie stodoły, garaże samochodowe, pomieszczenie na śpichlerz, 1 budynek i 3 lokale mieszkalne. Inwentarz żywy zwiększono do 2 koni roboczych i 5 sztuk bydła.

Ośrodek posiada w chwili obecnej 2 wozy, samochód, wiele narzędzi i maszyn rolniczych, sprzęt ogrodniczy. Dyrekcja szkoły dąży do samowystarczalności; w tym celu projektuje się budowę drugiej cieplarni dla warzyw, stanowiących szybko wykupowany a dość drogi zarazem towar.

Gospodarstwo ogrodnicze posiada 300 okien inspektowych. Gospodarstwo rybne nastawione jest na hodowlę karpia królewskiego przeznaczonego przedewszystkim dla innych szkół posiadających stawy rybne, a poza tym na sprzedaż dla innych gospodarstw rybnych. Właściwy budynek szkolny znajduje się obecnie w odbudowie. Jeśli fundusze nie zawiodą już 1 października b. r. budynek będzie gotów, a 15 X b.r. Liceum rozpocznie normalną naukę.

Początkowo projektowano umieszczenie szkoły w byłym pałacu Hasbacha, obok f-ki sklejek, ale gdy starania o gmach ten nie odniosły skutku, zdecydowano w tym roku szkolnym umieścić szkołę w odbudowanym obecnie budynku, a w roku 1947 odbudować duży gmach pałacu Lubomirskiego, przeznaczając go na stałe pomieszczenie Liceum.

W roku bieżącym utworzony zostanie przy Liceum internat na 15 – 20 osób.

Największą bolączką Dyrekcji Liceum jest brak niektórych budynków gospodarskich i szkody wyrządzane w gospodarstwie rolnym.

Po wymianie jeszcze kilku zdań kończymy rozmowę. Wracając poprzez park pałacowy rozmyślać wypadło, jak w wyniku reformy rolnej, majątek obszarnika stał się ośrodkiem wiedzy rolniczej, kształcącej zastępy fachowców dla Polski Ludowej. Oby do murów tej szkoły chętnie garnęła się młodzież.

Gołąb.

KCZZ w trosce o młodzież pracującą

Warszawa. KCZZ doszła do wniosku, że ochrona młodzieży pracującej nie jest w dostatecznej mierze uwzględniona.

W związku z czym KCZZ poleca zamieszczać w odpowiednim dziale układów zbiorowych punkty, dotyczące młodzieży pracującej. W szczególności należy:

a) spowodować, aby opłaty szkolne młodzieży pracującej i jednocześnie kształcącej się ponosili pracodawcy,

b) zastrzec, aby młodzież kształcąca się korzystała z urlopów w miesiącach wakacji szkolnych

c) zastrzec, aby młodzież pracująca, gdy jest jedynym żywicielem rodziny, otrzymywała dodatek rodzinny,

d) zastrzec, aby młodzież w czasie nauki otrzymywała wszelkie przewidziane premie.

Zamiast kwiatów

W dniu imienin Wojewody Białostockiego ob. Stefana Dybowskiego zamiast życzeń zadeklarowano na rzecz T-wa Pomocy Uczącej się Młodzieży Chłopskiej poniższe kwoty:

1. Zarząd Oddziału w Olecku T-wa P. U. Mł. Chł. — 2.000 zł.
2. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego — 4.114 zł.
3. Powiatowa Rada Narodowa i prac. Wydziału Powiatowego pow. białostockiego — 800 zł.
4. Pracownicy Starostwa Powiatowego w B-stoku — 1.470 zł.

Z powiatu oleckiego

Pobór rocznika 1925 w Olecku

(Od własnego korespondenta)

W dniach 28 – 29 b. m. przeprowadzony został w Olecku pobór do wojska rocznika 1925. Struktura powiatu osadniczego, o olbrzymiej przewadze elementu wiejskiego wymagała odroczenia większości poborowym służby wojskowej. Spora gromadka przyjętych w szeregi wojska spotkała się z serdecznym spotkaniem ze strony władz wojskowych oraz miejscowego społeczeństwa. Zrobiono wszystko, by moment przejścia z cywila do szeregu, moment, który każdy człowiek przeżywa głęboko, uczynić jaknajbardziej miłym. Sprowadzona z Ełku orkiestra wojskowa umilała czas. Zaopatrzona obficie w gazety i czasopisma świetlica, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem poborowych.

Na zakończenie poboru—obiad żołnierski łącznie z przedstawicielami władz powiatowych, partii politycznych, organizacji społecznych. Krótkie, serdeczne przemówienia pożegnalne zapadają głęboko w serca młodzieży. Czują, że są przedmiotem troski i opieki.

Krótkie, żołnierskie przemówienie komendanta RKU i odmarsz na dworzec. Padają okrzyki na cześć dostojników państwowych, rządu RP. Społeczeństwo odprowadza poborowych tłumnie na dworzec. Przygrywa orkiestra. Czasem któryś z nowoupieczonych żołnierzy zerka jeszcze z żalem w stronę rodziny, czy też bliskiej mu panny. Lecz żal tłumią nowe wrażenia. Oczekiwanie czegoś nowego, nieznanego. Pomimo smutku rozstania z bliskimi, służba wojskowa pociąga do siebie.

Podnoszą się dumnie głowy.

Służba w Wojsku Polskim jest służbą zaszczytną.

Jot—Be.

Mieszkańcy Kolna

ofiarowali na zakup sprzętu przeciwpożarowego

273 tys. złotych

W trwającym obecnie „Tygodniu Obrony Przeciwpożarowej", powinniśmy pamiętać o haśle: „Straż dla wszystkich—wszyscy dla straży"! Niewątpliwie, że społeczeństwo na terenie naszego województwa okaże swe poparcie Strażom Pożarnym gotowym zawsze do obrony ich życia i mienia przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi.

W woj. białostockim stan inwentarza przeciwpożarowego jest niedostateczny, gdyż istniejące straże ochotnicze w liczbie 130 i 1 zawodowa, posiadają zaledwie 8 motopomp i 4 samochody. Auta strażackie są w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży i Suwałkach. Wkrótce zaopatrzone zostaną w samochody straże w Wysoko Mazowiecku, Ełku i Zambrowie.

Najbardziej skuteczną pomoc Straży Pożarnej okazało społeczeństwo w Kolnie, pow. łomżyńskiego, przekazując zebrane 237 tys. zł. na zakup sprzętu przeciwpożarowego. Niezawodnie, że mieszkańcy innych osiedli pójdą za przykładem Kolna i obecnie w Tygodniu Strażackim poprą materialnie swe straże. Pożar zagraża każdemu i składając ofiarę na pożarnictwo zabezpieczamy się od klęski ogniowej.

Aa.

Słów kilka na temat usprawnienia komunikacji samochodowej

Samochodowe linie komunikacyjne, obejmujące gęstą siecią drogi naszego województwa, a skoncesjowane w ręku przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Państwowa Komunikacja Samochodowa, mimo całego szeregu momentów dodatnich jakie wniosły do ruchu komunikacyjnego, posiadają również sporo jeszcze braków, które w imię interesów podróżującej publiczności winnny być jaknajszybciej usunięte. Krytyczne uwagi o które tu idzie, nie będą dotyczyły tym razem kierowców, lecz właśnie obsługi konduktorskiej samochodów P.K.S. Każdy samochód, obsługujący daną linię komunikacyjną, winien punktualnie odchodzić z obecnego dworca autobusowego, t. zn. Rynku Kościuszki.

Oczywiście małe odchylenia, spowodowane jakimiś wyższymi koniecznościami, mogą być zrozumiałe w pewnych wypadkach. Naogół jest jednak tak, iż samochód prawie nigdy punktualnie nie odchodzi. Konduktor uważa bowiem, że ma czas na zebranie od pasażerów pieniędzy za bilety i czyni to dlatego w ostatnich minutach, w konsekwencji zaś odjazd następuje z 15—20 minutowym opóźnieniem I odwrotnie, zdarzają się wypadki, iż odjazd następuje przedwcześnie, albowiem według opinii p. konduktora posiadającego już dostateczną ilość pasażerów dalekobieżnych, wóz jest zapełniony i niema co czekać na podróżnych z bliskich miejscowości, zjawiających się przeważnie na krótko przed odejściem samochodu.

Najbardziej racjonalnym środkiem w tej sprawie było by zainstalowanie przez Dyrekcję P.K.S. na dworcu autobusowym dużej tarczy zegarowej, wskazującej dokładny czas wszystkim zainteresowanym i zapobiegającej przez to stosowanym dowolnościom w rozkładzie jazdy. Również uregulowana być winna kwestia przystanków samochodowych. Kierowcy zatrzymują się częstokroć w różnych punktach trasy w zależności od swoich numerów, skutkiem czego wynika opóźnienie w przybyciu do danej miejscowości, lub też rozwinięcie większej szybkości dla przybycia w porę, a to ze względów bezpieczeństwa jazdy jest absolutnie niewskazane.

Bywa też tak, że samochód, nie mając pasażera wysiadającego, mija zawadiacko większy nawet punkt przystankowy, niezabierając czekających pasażerów z braku jakoby miejsca, gdy w rzeczywistości miejsce by się znalazło. Dla handlujących pasażerów, objuczonych koszami wypełnionymi rozgdakanym drobiem i innymi wiktuałami, miejsce jest zawsze i czas na przedłużanie postoju również.

Przeciętna ilość miejsc pasażerskich w każdym aucie winna być uwidoczniona na odpowiedniej tabliczce i wówczas nie było by żadnych kwestji. Przy rozkładzie jazdy należało by również uwzględnić istniejące już połączenia kolejowe na trasie danej linii samochodowej i jej odgałęzieniach.

Dla przykładu przytaczamy taki oto fakt: z Białegostoku wychodzący o godz. 15 min. 30 w kierunku Łuczan przez Ełk, samochód, nigdy nie zdąży osiągnąc Ełku na kwadrans bodajby przed godziną 18-a, o której odchodzi pociąg do Olecka, z którym połączenie P.K.S. nie istnieje. Również kontrola lotna P.K.S. na szosach więcej zainteresować się powinna punktualnym przybywaniem samochodów do poszczególnych miejscowości przystankowych.

Spodziewamy się, iż poczynione w niniejszym artykule uwagi, całkowicie słuszne i na obietywnych spostrzeżeniach oparte, znajdą oddźwięk i praktyczne zastosowanie u Kierownictwa białostockiego Oddziału P.K.S.

Słuchamy białostockiego RADIA

Wtorek 3 września 1946 r

Godz 7,00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy**. Program lokalny: 8.35 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa" 8,40 Muzyka z płyt 8,55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Przerwa 12.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy**. 14,45 — 15,40. Przerwa. Program lokalny. 15,40 Kącik Izby Rolniczej. 15,45 Muzyka z płyt. 16.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy**. Program lokalny: 21.00 „W hucie szkła kryształowego w Szklarskiej Porębie" — reportaż pióra Elżbiety Woźniak. 21,15 Recital skrzypcowy. W programie utwory Mendelsona. 21,40 „Opamiętajcie się państwo" — felieton pióra Antoniego Kamińskiego. 21,55 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy**. 24,00 Hymn. Koniec audycji

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś Teatr nieczynny.

Kino „Tęcza" — Film produkcji radzieckiej p. t. „Maskarada". Początek seansów o godz. 16, 18, 2 .

Kino „Moi" — Film produkcji francuskiej p. t. „Dni szczęścia". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20

Szofer-mechanik poszukuje pracy. Jesienna 5/1 w/m.

W Białymstoku powstało T-wo Pomocy Uczącej się Młodzieży Chłopskiej

Rozpoczynamy nowy rok szkolny. Cała młodzież chłopska pragnąca nauki w średnich i wyższych zakładach naukowych musi znaleźć się w tych zakładach bez względu na warunki i możliwości materialne rodziców.

Państwo gwarantuje naukę bezpłatną. Mimo to nie wszyscy mogą skorzystać z tego z uwagi na to, że potrzebne są środki na wyżywienie, mieszkanie i t. p.

Obowiązkiem, w pierwszym rzędzie czynnika społecznego jest przyjście z pomocą materialną młodzieży kształcącej się w środowiskach pozarodzinnych.

Obowiązek ten przyjęło na siebie zalegalizowane przez władze administracyjne w dniu 25.V.1946 r T-wo Pomocy Uczącej się Młodzieży Chłopskiej w Białymstoku.

Terenem działalności tego Towarzystwa jest Województwo Białostockie

Celem T-wa jest niesienie pomocy materialnej chłopskiej młodzieży, kształcącej się w środowiskach poza rodzinnych, oraz zapewnienia jej zdrowych i moralnych warunków wychowawczych jak i odpowiednich warunków do nauki.

Do osiągnięcia tego celu służą między innymi przede wszystkim następujące srodki działania:

a) organizowanie i utrzymywanie domów młodzieży chłopskiej w środowiskach skupiających większą ilość młodzieży szkolnej i rękodzielniczej W tym celu T-wo urządza względnie przerabia odpowiednie obiekty lub buduje inne,

b) organizuje i nadzoruje instytucje rodzin zastępczych,

c) organizuje wszelkie inne formy pomocy materialnej dla uczącej się młodzieży.

W ośrodkach powiatowych województwa powstają oddziały powiatowe Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa zwraca się z gorącym apelem do instytucyj, zakładów, przedsiębiorstw, do działaczy społecznych i do wszystkich ludzi dobrej woli, którym przyszłość naszej młodzieży leży na sercu, o pomoc organizacyjną i materialną.

Czasowa siedziba sekretariatu Towarzystwa mieści się w Białymstoku przy Mickiewicza 3 (gmach Urzędu Wojewódzkiego pokój Nr. 61).

Z pow. bielskiego

Bielsk-Podlaski odbudowuje się

Bielsk-Podlaski, jak większość naszych miast, mocno ucierpiał w czasie działań wojennych: wróg, cofając się, niszczył nasz dorobek.

Pomiędzy zerwanymi gmachami, zostało też zniszczone gimnazjum i liceum im. Tadeusza Kościuszki. Srodek budynku uległ całkowitemu zniszczeniu, boki, aczkolwiek mocno zniszczone, nadawały się do odbudowy.

Dzięki staraniom i energji dyr. Sikorskiego rozpoczęto prace odbudowy gimnazjum i liceum im. Tadeusza Kościuszki, które posuwają się w szybkim tempie naprzód. Miejmy nadzieję, że wkrótce młodzież tak bardzo potrzebująca nauki znów ożywi martwe mury.

Odbudowano i uruchomiono przedszkole, gdzie dziatwa wesoło i pożytecznie spędza czas, pod fachową i troskliwą opieką.

Obecnie są prowadzone prace nad odbudową budynku hotelowego.

Założono fundamenty pod budowę budynku Zarządu Gminy Bielsk-Podlaski, która obecnie mieści się w budynku ciasnym i nieodpowiednim. Prace te wykonuje się przy udziale ludności tamt. gminy.

W najbliższym czasie będą podjęte prace nad budową mostu na rzece Białce, przy ul Stefana Batorego.

Przykrym nieporozumieniem, czy niedbalstwem, jest niehigieniczny stan rynku, który jest brudny i zanieczyszczony wydzielinami nawet ludzkimi. Miarodajne czynniki powinny natychmiast przystąpić do budowy ustępów miejskich.

A. R.

Na szlaku kolejowym Olsztyn—Ełk, zgubiono kartę ewakuacyjną wystawioną przez Rejon Pełnomocny w Wołkowysku na imię Grudniewski Jan, zam. w Rożkowie, powiat Czarnkow.

Pracownicy P. K. S. w Białymstoku na pomoc walczącej Hiszpanii

Rezolucja

Pracownicy PKS Oddział w Białymstoku zrzeszeni w Związku Zawodowym Transportowców na Okręg Białostocki, na walnym swoim zebraniu w dniu 30 sierpnia 1946 r. po uprzednim wysłuchaniu referatu w sprawie przyjścia z pomocą materialną Hiszpańskim Republikańskim Zw. Zaw. w walce o wolność ich Ojczyzny, powzięli jednogłośnie uchwałę treści następującej:

1) Pracownicy PKS Oddział w Białymstoku w liczbie 230 osób postanowili przeprowadzić wśród członków Zw. Zaw. Transportowców w Białymstoku dobrowolne składki na rzecz Hiszpańskich Republikańskich Zw. Zaw. będących w bezkompromisowej walce podziemnej z reżimem gen. Franco

2) Robotnicy fizyczni oraz pracownicy umysłowi zrzeszeni w Zw. Zaw. Transportowców na Okręg Białostocki wyrażają swoją solidarność i podziw dla bohatersko walczącej podziemnej Hiszpanii Republikańskiej.

3) Lud Hiszpanii Republikańskiej może liczyć na moralne i materialne poparcie Transportowców RP w jego walce ze znienawidzonym, okrutnym, faszystowskim rządem gen. Franco.

4) Stwierdzamy stanowczo, że jesteśmy niezłomnymi zwolennikami legalnego Rządu Republikańskiego, będącego wyrazem woli całego Narodu Hiszpańskiego.

Niech żyje Rząd Republikański Hiszpanii!

Białystok, dn. 30 VIII 1946 r.

Członkowie Walnego Zebrania Związku Zawodowego Transportowców na Okręg Białostocki.

Komunikat

W dn. 4 b m., o godz. 16 — w gmachu Dyr. Lasów Państw (ul. Sienkiewicza 14) — w gabinecie Dyrektora LP, odbędzie się zebranie Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy m st Warszawy i m. Białegostoku

Obecność następujących osób jest obowiązkowa:

1) Prezyd Krzewniak, 2) Prof. Janiszewski, 3) Prokurator Swinarski, 4) Inż. Domański, 5) ob. Hibner, 6) dyr B. N. ob. Jakubowski, 7) Dyr. Izby Sk.—Góralski, 8) Nacz. Łaszewicz, 9) Przew. MRN ob. Rutkowski, 10) Prok. Joel. 11) Prezes Kubiak, 12) ks. Sledziewski, 13) Po jednym delegacie OMTÚR, ZWM, Wici, ZHP, Zw. Młod. Demokr.

Treścią zebrania będzie ustalenie planu prac. Ponadto proszeni są wszyscy członkowie Komitetu (obecność nieobowiązkowa).

Przewodniczący Komitetu
Inż. **Zyg. Łukaszewicz.**

Skradziono zaświadczenie o rejestracji wydane przez referenta Spraw Wojskowych przy Zarządzie Miejskim w Supraślu, na nazwisko Mularczyka Wsiewołoda zam Supraśl ul. 3-go Maja 4.

Zgubiono dowód tożsamości osoby Nr. 4054 wystawiony przez DOKP Olsztyn na imię Bolesława Ziwko, który unieważniam.

Buchalter-bilansista Potrzebny od zaraz do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ul. Warszawska 50 Warunki do omówienia na miejscu.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—60 zł., kwartalnie—175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie—700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, 8-go Lipca 22, Tel 98 i 2-17 Drukarnia Państwowa w Białymstoku Komitet Redakcyjny
To 2129 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.